Nr. 56. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 9 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 19. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopfasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapczyc ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Hermes Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Program Hardinga

Kraków, 8 marca.

W orędziu do Senatu, którem Warren Harding zainaugurował swoje rządy, sformułowane są podstawy i zasady polityki, jaką zamierza prowadzić. Na ogół jest to wyraźny i energiczny powrót do historycznych zasad polityki Waszyngtońskiej. »Nie mamy zamiaru dać się wciągnąć w zamęt europejski — mówił Harding. — Nie obejmujemy też żadnej odpowiedzialności za wypadki i nie będziemy się do nich mieszali chyba, że skłonią nas do tego nasze sumienie i — nasze finanse«. Sumienie jest tu — jak widzimy proklamowane jako czynnik polityczny, równorzędny z finansami... Ameryka »domaga się przyjaźni i nie żywi do nikogo nienawiści«. »Nie może ona i nie powinna wiązać się żadnym stałym sojuszem wojskowym. Nie może także przyjmować na siebie żadnych zobowiązań, któreby musiały podporządkować jej interesy nie jej autorytetowi«. Więc nie wejdą Stany Zjednoczone w sojusz z Francją dla obrony jej stanu posiadania w Europie. Nie wstąpią także do Ligi narodów i nie podporządkują swego autorytetu jej autorytetowi. Na miejsce Ligi narodów proponuje Harding trybunał międzynarodowy dla rozsądzania sporów między państwami. Stany Zjednoczone równo kochają wszystkie narody i wszystkim jednakowo dobrze życzą, ale zdają sobie sprawę ze ścisłego związku gospodarczego, jaki istnieje między narodami, wskutek którego »nikt nie może brać, kto równocześnie nie daje«. W tem krótkiem zdaniu mieści się jasna i stanowcza odprawa dla wszelkich na pół politycznych na pół humanitarnych kredytów ze strony Ameryki. Ona jest gotowa prowadzić handel na zasadzie równego z równym. Harding kończy wezwaniem do budowania silnej floty handlowej. Jego sekretarz stanu uzupełni to zaraz potem wezwaniem do budowania równie silnej floty — wojennej.

Poza namaszczonemi słowy inauguracyjnego orędzia nowego prezydenta mieści się jasno określony i ustalony program polityczny. W sprawach polityki zagranicznej opiera się na pięciu punktach, które według wyliczenia »Chicago Tribune« są następujące:

1) Zawarcie pokoju z Niemcami zgodnie z odrzuconą przez Wilsona deklaracją senatora Lodgea.

2) Zaproponowanie obcym rządom ograniczenia zbrojeń.

3) Utworzenie trybunału międzynarodowego.

4) Zwołanie konferencji międzynarodowej dla uregulowania kwestyj spornych, które nie podlegają kompetencji trybunału.

5) Rewizja traktatu wersalskiego i statutów Ligi narodów.

W rzędzie bieżących zagadnień polityki zagranicznej, które Hardingowi w spadku pozostawił Wilson, najważniejszą jest sprawa rozdziału t. zw »mandatów« na administrację kolonjami, którego świeżo dokonała Liga narodów. Ciało to w tajemnicy i pośpiechu rozdzieliło mianowicie te »mandaty« t. j. poprostu kolonje w ten sposób, że administrację większości kolonij niemieckich tudzież Mezopotamji i Palestyny przyznała Anglji. Ponieważ decyzja taka mogła zapaść tylko za zgodą Francji, przeto Lloyd George okupił sobie tę zgodę poparciem Francji w kwestji odszkodowań niemieckich i zajęciem obecnego stanowiska na konferencji w Londynie.

Wilson jednak jeszcze w ostatnim tygodniu swoich rządów wystąpił z bardzo ostrą notą, protestującą przeciw takiemu rozdziałowi mandatów. W szczególności sprzeciwił się mandatowi angielskiemu na Mezopotamje, oznacza on bowiem — jak już w swoim czasie wykazywaliśmy — światowy monopol naftowy w ręku Anglji. Protest Wilsona wystosowany został wprost do Londynu. W kopjach jednak otrzymały go wszystkie inne gabinety państw, należących do Ligi. Jakkolwiek Anglja śpieszyła się z rozstrzygnięciem tej sprawy jeszcze przed wejściem Hardinga do Białego Domu, tak aby zastał fakt dokonany, jednak rachunek ten zdaje się zawiedzie, bo Harding w tem jednem podejmie nić polityki Wilsona i zatrzyma jego stanowisko protestu. Zresztą, jak donosi »Philadelphia public ledger«, Harding notyfikował już posłom angielskiemu i francuskiemu, że w kwestji Mezopotamji stoi na stanowisku Wilsona.

Kwestja przyszłych stosunków Stanów Zjednoczonych do Ameryki komplikuje się kwestją rosyjską. Istnieje bardzo silny prąd, reprezentowany przez senatora Francea a popierany szczególniej energicznie przez Stany zachodnie, aby natychmiast nawiązać jak najwydatniejsze stosunki z Rosją bez względu na jej wewnętrzny stanu polityczny i system rządów. Jest to kierunek zdecydowanie antyjapoński. Natomiast w Stanach wschodnich kwestja ta nie jest odczuwana tak żywo. Tu więcej interesują się współzawodnictwem z Anglją i sprawą budowy floty wojennej, która, według ostatniej zapowiedzi nowego sekretarza marynarki Derlego, ma być tak silną, aby jej »żadna inna flota na kuli ziemskiej nie mogła dorównać«... Półoficjalne enuncjacje tego rodzaju mają na razie na celu tylko nakłonienie Anglji i Japonji do ograniczenia ich własnych zbrojeń. W intencji amerykańskiej leży, aby przekonać tamte potencje, że jeżeli ostatecznie przyjdzie do konkurencji w zbrojeniach morskich między Ameryką a Japonją i Anglją, to ani jedna ani druga nie wytrzymają tej konkurencji, lecz będą przez Stany Zjednoczone pobite.

Utworzony przez Hardinga gabinet przedstawia się następująco: Sekretarjat stanu objął Charles Hughes, poprzednio gubernator Nowego Jorku i członek najwyższego sądu Stanów. Obok niego drugim sekr. stanu jest Andrew Williams Mellone, dotychczas bankier i współwłaściciel firmy »Henri Frick«. Dalszymi członkami nowego rządu są George Wood Wingate, jako sekretarz wojny, dotychczas adwokat i przedsiębiorca budowlany przy kolei Pensylwańskiej, Harry Daugerthy jako »Attorney general«, dotąd członek amerykańskiego komitetu pokojowego, Albert Fall, jako sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, dotąd senator i członek najwyższego sądu w Nowym Meksyku, Williams Hayes jako »postmaster general«, dawny sekretarz stanu z czasów prezydentury Tafta, Edwin Denby jako sekretarz marynarki, Henry Wallace — rolnictwo, Herbert Hoover, znany dobroczyńca Europy — handel, James Cox Davis — praca.

Rokowania polsko-gdańskie.

ZNACZNE RÓŻNICE ZDAŃ.

Warszawa, 8 marca (PAT). Rokowania polsko-gdańskie rozpoczęły się w dniach 28 lutego, 1 i 2 marca w Gdańsku, oraz 3, 4 i 5 marca w Warszawie. Wszystkie komisje odbyły posiedzenia, obie strony **wymieniły zasadnicze postulaty.**

Ze strony polskiej złożono w każdej komisji ścisłe projekty, ze strony gdańskiej nastąpiły oświadczenia zasadnicze. W komisjach politycznej i komunikacyjnej naogół interpretacje traktatu i konwencji **różnią się dosyć znacznie.** Różnice zdań w komisjach żeglugi morskiej, spraw portowych, pocztowej i rozrachunkowej **są tak znaczne, że trzeba będzie zadecydować odłożenie tej części rokowań do chwili wyjaśnienia ogólnej sytuacji między Polską a Gdańskiem.** Komisja przynależności państwowej, sądowa, kolejowa, żeglugi rzecznej odbywają posiedzenia **mimo różnic zdań w sprawach zasadniczych.** Na pierwszy plan jednakże wysuwają się **sprawy gospodarcze.** Szereg ważnych posiedzeń w komisjach gospodarczych, rozpoczętych w Warszawie, wykazuje, że punkt ciężkości znajduje się w **komisji celnej.** Komisje aprowizacyjna, rybołóstwa i dla płatności w obu *walutach* ***nie mogą dojść do pozytywnego rezultatu.***

W komisjach tych należy zdecydować, czy granice pomiędzy Polską a Gdańskiem **mają być utrzymane, czy też mają być zniesione.** Delegacja polska stoi na stanowisku, że artykuł 13 przewiduje **włączenie wolnego miasta Gdańska do obszaru gospodarczego Polski i że granica powinna być zniesiona,** a Gdańsk powinien zastosować się do współżycia gospodarczego z Polską. Jeżeli przytem Gdańsk poczyniłby nawet pewne ustępstwa, to z drugiej strony odniósłby **wielkie korzyści, a mianowicie na polu aprowizacyjnem, rybołóstwa, dostawy surowców z Polski.** Dzienniki gdańskie wychodzą z założenia, że art. 13 obowiązuje Gdańsk do wstąpienia **tylko w unję celną z Polską, a nie do jedności gospodarczej,** a zatem należy tylko uzgodnić wysokość ceł, a pozatem Gdańsk tworzy zupełnie odrębność gospodarczą, a granica gospodarcza polsko-gdańska ma być zachowana, oraz że Gdańsk może prowadzić odrębną politykę przywozu i wywozu. Wobec ważności tego zagadnienia wyłoniła się w komisji celnej **podkomisja dla reglementacji obrotu towaru.** Komisja rozpoczęła swoje prace w ministerstwie skarbu w sobotę 5 marca 1921 r.

Rokowania w Rydze

ZWROT POLSKICH DEPOZYTÓW I KAUCJI

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Rygi:

Ze strony rosyjskiej zgodzono się, że wszelkie wypłaty, depozyty i kaucje, złożone w gotówce przez obywateli polskich, **będą zwracane bez ograniczeń co do wysokości i terminu.** — Spłacane one jednak będą nie w złocie, lecz w stosunku 10 rubli carskich za 1 rubel przedwojenny po przerachowaniu na markę polską po kursie bieżącym.

O granice na Spiszu i Orawie.

Wobec zbliżającego się terminu urzędowania komisji delimitacyjnej na Spiszu i Orawie, ogłasza ks. Fr. Machay następujące, główne postulaty w sprawie korektury granic:

Rząd polski powinien:

1) Zażądać sprostowania granic w tych gminach Spisza i Orawy, które albo zostały **brutalnie przepołowione, jakby martwe objekty,** albo zostały odcięte od swoich gruntów, łąk, pastwisk i lasów, jak na przykład Lipnica na Orawie lub Jurgów na Spiszu.

2) Postarać się o sprostowanie granic z tytułu utrzymania niezbędnej komunikacji, jaką jest na przykład droga, wiodąca po prawym brzegu Dunajca od Czorsztyna aż do Pjenin koło Czerwonego Klasztoru — jedyna droga, łącząca nietylko Spisz zachodni, lecz całe Podhale z Pieninami. Ze szczególnym naciskiem należy zaznaczyć, że droga ta jest jedynym szlakiem, umożliwiającym od strony Tatr i Zakopanego ruch turystyczny do Pjenin. Wszystkie osady, rozłożone nad tą drogą od Czorsztyna do Czerwonego Klasztoru w Pjeninach, powinny być przyłączone do Polski, tem bardziej, że turyści z Czechosłowacji mają zapewniony swobodny przystęp do Pjenin poniżej Czerwonego Klasztoru.

3) Z okazji urzędowania komisji delimitacyjnej użyć wszystkich środków do **odzyskania Jaworzyny Spiskiej,** odciętej sztucznie w roku ubiegłym od Spisza polskiego.

Jaworzyna Spiska, jako kilkomilowy kompleks lasów, łąk i pastwisk u północnego stoku Tatr w górnym biegu rzeki Białki, była od wieków jedyną, ale dostatnią arterją życia gospodarczego nietylko dla mieszkańców Spisza zachodniego nad prawym brzegiem środkowej i dolnej Białki, lecz i dla gmin Skalnego Podhala, osiadłych na lewym brzegu tej rzeki. Zatem Jaworzyna Spiska tak ze względu na swoje położenie geograficzne, jak i na swój charakter gospodarczy, stanowi jedną naturalną całość ze Spiszem zachodnim, przyłączonym w ubiegłym roku do Polski, jak i ze wschodnią częścią Skalnego Podhala. Natomiast Jaworzyna obojętną jest pod względem gospodarczym dla Spisza, pozostającego pod jarzmem czeskiem, gdyż tamten Spisz ma kilka razy bogatsze kompleksy lasów i łąk u wschodniego stoku Tatr — na przestrzeni od Żdżiaru aż po Łomnicę tatrzańską.

Przez znane rozstrzygnięcie z dnia 28 lipca 1920 roku, którego mocą Jaworzyna została mechanicznie odcięta od gmin, rozmieszczonych w dolinie Białki, życie gospodarcze na Spiszu zachodnim stało się niemożliwem dla ludności, pozbawionej drzewa opałowego, budulcowego, łąk i pastwisk.

W ten sposób zasada życia gospodarczego, która na terenach plebiscytowych miała być uwzględniona na pierwszem miejscu, została na Spiszu zachodnim **brutalnie pogwałcona.** To też na pierwszą wiadomość o odcięciu Jaworzyny od Spisza zachodniego, dokonanem wskutek zabiegów zachłannej dyplomacji czeskiej, w lipcu 1920 roku podniósł się na Spiszu okrzyk **zgrozy i rozpaczy,** który potężnem echem uderzył w skaliste ściany Tatr. I rzeczywiście bez Jaworzyny ludność Spisza zachodniego nie może egzystować, mając do wyboru albo umrzeć z głodu na miejscu, albo na zawsze wyemigrować.

Prezes P. S. L. o sprawach sejmowych i wyborach.

W wywiadzie z przedstawicielem »Kurjera Lwowskiego« oświadczył prezes Polskiego Str. Ludowego pos. Dębski, że stronnictwo to jest za jak najszybszem rozwiązaniem Sejmu, który się już przeżył i nie odpowiada nastrojowi społeczeństwa. Brak większości w Sejmie uniemożliwia celową, konsekwentną pracę. Mimo to, gdy przypatrzymy się programowi prac sejmowych, dojdziemy do przekonania, że wybory odbyć się będą mogły **dopiero około jesieni.** Niezbędnem jest uchwalenie **ordynacji wyborczej,** ustawy zaś o samorządzie i pragmatyce są nagłe, gdyż przyczynią się do uzdrowienia administracji.

W sprawie konstytucji klub P. S. L. niezachwianie stoi na stanowisku przeciwnem senatowi. Sprzeciwiamy się wszelkim reakcyjnym zniekształceniom naszej konstytucji, a mianowicie prawicowej poprawce o prezydencie Polaku-katoliku, szkole wyznaniowej, przez co tysiące nauczycieli zostałoby pozbawionych możności pracy. Okazało się w tych sprawach, że prawica dla fanatyzmu i demagogji naraża interesy państwa, zrażając innowierców i pracując nad wytworzeniem opinji, że Polska jest państwem reakcyjnem. Posługując się ścisłym rygorem klubowym użyjemy wszystkich sił, by demokracji w tej walce zapewnić zwycięstwo.

W sprawie przyszłej akcji wyborczej mówił prezes P. S. L.:

Walka między stronnictwami ludowemi zwiększa szanse wyborcze prawicy, dlatego dążeniu do zwycięstwa demokracji podporządkować należy interesy poszczególnych stronnictw. Życzymy sobie tego, by **w miastach powstała silna postępowa organizacja miejskiej demokracji,** która dotąd w niezorganizowanych pod względem politycznym miastach nie istnieje. Z wielką życzliwością przyglądamy się akcji zdolnego i energicznego polityka, posła Rosseta. Spodziewamy się, że żywioły reakcyjne (jak Dymowski) zostaną z tej organizacji wyeliminowane i że przyjdzie do porozumienia między wszystkimi demokratycznemi odłamami miejskiemi, do których zaliczam również żywioły, grupujące się około »Narodu«.

Rewolucja w Rosji sowieckiej.

Według ostatnich wiadomości, rewolucja, która przeciw bolszewikom wybuchła w Petersburgu, Moskwie i innych miastach, została już stłumiona z niebywałą srogością i bezwzględnością *). Międzynarodowe batalјony komunistyczne, złożone z Węgrów, Niemców, Francuzów, Chińczyków i t. d., tudzież kawalerje azjatyckie, n. p. baszkirska, z okrucieństwem stłumiły ruch rewolucyjny. Władze sowieckie nie zawahały się bombardować dzielnic, wybitnie robotniczych, do których dostęp utrudniały barykady, wzniesione przez rewolucjonistów. W Petersburgu w ten sposób zbombardowano ogromną dzielnicę Wasilewskij Ostrow, przyczem największem okrucieństwem wyróżnili się wychowankowie komunistycznych szkół kadeckich. Całe komitety strajkujących robotników rozstrzelano z karabinów maszynowych. Według relacyj zarówno oficjalnych sowieckich, jak prywatnych, rząd Lenina pozostał nadal panem sytuacji.

O samym przebiegu rewolucji najdokładniejsza znana dotąd relacja pochodzi z Helsingforsu. Według niej, ruch rewolucyjny rozpoczął się dnia 22 lutego w Petersburgu w ten sposób, że wskutek agitacji socjal-rewolucjonistów prawie we wszystkich fabrykach odbyły się zgromadzenia, na których uchwalone programy socjal-rewolucjonistów. Komuniści usiłowali z początku na mityngach występować przeciw mowcom socjal-rewolucyjnym ze swojemi argumentami, ale posłuchu nie znajdowali. Nazajutrz objawiło się wrzenie w niektórych częściach garnizonu petersburskiego, niezadowolonych z powodu pogorszenia się wiktu. Po fabrykach i ulicach zaczęto rozrzucać proklamacje, wzywające do obalenia rządu bolszewickiego. Równocześnie na Wasilewskim Ostrowie wybuchł najpierw strajk w fabryce rur żelaznych, potem w fabryce naboi, wreszcie w wielkiej fabryce tytoniu »Laferm«. Strajki przybrały odrazu charakter burzliwy i rewolucyjny. — W tymsamym czasie rozeszła się po Petersburgu wiadomość, że marynarze z Kronsztadu sympatyzują z tym ruchem i obiecują mu swoje poparcie. Dnia 24 przystąpiły do strajku wielkie fabryki Bałtyckie. Wrzenie spotęgowało się. Dnia 25 władze sowieckie utworzyły specjalny »komitet obrony«, na który przelano całą władzę wykonawczą. Komitet ten rozpoczął od wydania zakazu zgromadzeń i pochodów demonstracyjnych. Mimo to jedne i drugie trwały dalej. Wobec tego nazajutrz dnia 26 lutego wyruszyli na ulice junkrzy szkół wojskowych komunistycznych w pełnem uzbrojeniu, z karabinami maszynowemi i artylerją dla stłumienia rewolty. Akcja odrazu stała się bardzo energiczną i krwawą. Najbardziej zrewoltowaną dzielnicę, Wasilewskij Ostrow, otoczyły wierne sowjetom wojska i rozpoczęły prawidłowe bombardowanie. Liczba ofiar jest bardzo wielka. Mimo to położenie rządu sowieckiego było jeszcze ciągle bardzo groźne. Lada chwila rewolucja mogła wziąć górę nad wojskami rządowemi, *tem bardziej, że znaczna ich część uległa agitacji socjal-rewolucyjnej,* zamiast jednak walczyć po stronie rewolucjonistów, rabowała przedewszystkiem rządowe magazyny żywności.

Dnia 27 lutego Kalinin, jako prezes centralnego komitetu wykonawczego i Zinowiew, jako prezes komuny petersburskiej, wydali manifesty do robotników. Wzywają ich do zachowania spokoju i nie poddawania się propagandzie socjal-rewolucjonistów, działających z inspiracji ententy, przedewszystkiem zaś Francji. Równocześnie zapewniano w manifestach, że węgiel zagraniczny, zakupiony przez sowjety, za 18 miljonów rubli w złocie, już idzie, że ekspresowo pociągi ze zbożem i mąką są w drodze. Wreszcie zwalano winę za niedostatek żywności na socjal-rewolucjonistów, którzy na Syberji buntują chłopów, co utrudnia aprowizację wielkich miast.

Mimo tej akcji i tych manifestów, rozruchy rewolucyjne trwały dalej, przybierając charakter wyraźnie polityczny. Tłumy zrewoltowane domagały się przywrócenia demokracji, konstytuanty, wolności handlu i zachowania własności prywatnej, więc istotnie cały program eserów. Także otwarcie magazynów z rezerwową żywnością i wydzielenie zwiększonych racyj mięsa, nie odniosło skutku uspokajającego. Dopiero silne oddziały kawalerji, które w nocy z 27 na 28 lutego sprowadzono do miasta, nazajutrz rano położyły kres ostateczny rewolcie. Zbuntowane lub tylko wahające się oddziały wojsk czerwonych natychmiast rozbrojono i rozesłano małemi partjami w nieznanych kierunkach. Już wieczorem dnia tego rewolucja była stłumiona.

W Moskwie wypadki miały przebieg analogiczny. Na czele ruchu stanęli tam zecerzy drukarń państwowych. Chwilami położenie rządu sowieckiego, otoczonego przez rewolucjonistów na Kremlu, wydawało się zgoła beznadziejnem. Ale ostatecznie ściągnięte na gwałt wspomniane już batalјony międzynarodowe i kawalerja baszkirska opanowały położenie, kładąc całemi stosami trupy rewolucjonistów.

Nie ulega zdaje się wątpliwości, że rewolucję zorganizowali i kierowali nią pod względem bojowo-politycznym socjal-rewolucjoniści. Czy w porozumieniu z mocarstwami ententy, a specjalnie Francji, jak twierdzi rząd sowjecki, oczywiście sprawdzić się nie da. Położeniem jednak, na którem socjal-rewolucjoniści mogli rozwinąć tak skuteczną agitację wśród robotników, jest wzrastająca nędza, która w ciągu drugiej połowy stycznia i pierwszej połowy lutego osiągnęła swój szczyt.

Sami bolszewicy nie czynili tajemnicy z fatalnych skutków największego przesilenia gospodarczego, jakie obecnie Rosja przeżywa. Z otrzymywanej za granicą regularnie prasy sowieckiej wiedziano, że położenie ekonomiczne pogarsza się tam z dniem każdym. Ostatnim ciosem dla systemu gospodarki bolszewickiej był kryzys opałowy, który wybuchł nagle i przybrał rozmiary, przez samych bolszewików nieprzewidywane. Nieprzygotowani do niej, zbyt szybko zużyli rezerwowe zapasy opału, tak, że pod koniec stycznia miasta znalazły się niemal zupełnie bez środków opałowych. Według urzędowych moskiewskich wiadomości, w połowie lutego musiano wstrzymać ruch kolejowy na trzydziestu jeden linjach. Nawet na tak ważnej linii, jak łączącej Moskwę z Uralem i Syberją linji Syzrań—Rjażsk, liczącej 670 kilometrów, musiano wstrzymać ruch całkowicie. Na kolei moskiewsko-kurskiej zapasy drzewa opałowego wystarczały stale tylko na kilka godzin. Dowożone zapasy były natychmiast zużywane. Nieco później zaś donosiły dzienniki bolszewickie, że wstrzymanie ruchu z powodu braku opału jest kwestją najbliższych dni nietylko na kilku ważnych wycinkach kolei transsyberyjskiej, lecz także na najważniejszej linji rosyjskiej, na kolei Nikołajewskiej, łączącej Petersburg z Moskwą.

Bezpośrednim skutkiem katastrofy opałowej i komunikacyjnej była katastrofa aprowizacyjna po miastach. Jeszcze w grudniu do Petersburga dowożono po 59 wagonów żywności dziennie. W styczniu ilość ta spadła na 36, w lutym zaś na 22 wagonów dziennie. Jakkolwiek rząd sowiecki próbował zaradzić złemu rozmaitemi środkami dyktatorskiemi, sytuacji nie poprawiono. Musiano zmniejszyć racje żywności najpierw o jedną trzecią, potem o połowę. Dalej musiano znieść wszystkie racje dodatkowe. Wreszcie przystąpiono do redukcji racyj dla wojsk czerwonej armji, rzecz dla rządu oczywiście najbardziej niebezpieczna. Położenie jest tem groźniejsze, że z wyliczeń, zamieszczonych w »Ekonomiczeskiej Żizni« wynika, iż kryzys ten zaostrzy się jeszcze w maju i czerwcu...

W tych warunkach niezadowolenie mas robotniczych musiało wzrastać samo przez się bez udziału agitacji jakiejkolwiek. Ale i tej także nie brakło. Ponieważ kolejno musiano zamknąć prawie wszystkie fabryki, przeto pozbawieni zajęcia robotnicy mieli tem więcej wolnego czasu na nieustanne wiecowanie, oczywiście w duchu bardzo opozycyjnym. Skorzystali z tego ukryci socjal-rewolucjoniści (stronnictwo pod względem programu i charakteru socjalnego odpowiada najbardziej naszym stronnictwom ludowym radykalniejszych obserwacyj), aby zorganizować wybuch rewolucyjny dla obalenia bolszewików.

O sile nastroju opozycyjnego, który panuje w masach robotniczych, daje wyobrażenie sprawozdanie oficjalnej bolszewickiej »Prawdy« z gubernjalnej konferencji związku metalowców. Konferencja ta — jak zauważa oficjalny organ sowjecki — była pierwszą, która w ciągu trzech lat rewolucji komunistycznej zwołana została na zasadzie szerokiej reprezentacji bezpartyjnych mas robotniczych. Zebranie, liczące przeszło tysiąc uczestników, występowało bardzo wrogo przeciw wszystkim komunistycznym mowcom. »Słuchano chętnie tych tylko, którzy zajadle krytykowali system sowjecki — dodaje »Prawda« i zaraz konkluduje, że »odczuwało się, iż rozłam między masami a partja komunistyczną jest całkowity«..

Przyczyny tego zjawiska leżą niewątpliwie w kryzysie ideowo pojęciowym, który przebywa sam komunizm rosyjski obecnie, ale także, a raczej przedewszystkiem, w całkowitem bankructwie całego systemu gospodarczego sowjetów. Zresztą same organy sowjeckie nie czynią z faktu tego bankructwa żadnej tajemnicy.

Niedawno w »Prawdzie« moskiewskiej zamieścił jeden z najwybitniejszych działaczów ekonomicznych rządu sowjeckiego, Larin, charakterystyczny artykuł pod tytułem: »Wesoła arytmetyka«. Omawia on tam wyniki przeprowadzonego w dniu 28 sierpnia z. r. spisu ludności. Otóż okazało się, że na niespełna miljon mieszkańców, których liczy Moskwa, samych urzędników i urzędniczek sowjeckich i to bez rodzin, jest 231.000 osób. W tej liczbie samych panien biurowych naliczono 113.000! Larin nazywa też Moskwę stolicą panienek sowjeckich. Blisko sześć procent ogółu urzędników wypada na wyższych dygnitarzy sowjeckich, a całych 14 i pół procent na urzędników kontrolujących. »Innemi słowy — powiada Larin — na każde dwie osoby, zajęte w administracji sowjeckiej, wypada pięć osób, które tamte dwie — kontrolują«. Lenin dał ongiś definicję socjalizmu, jako »rachunkowości i kontroli«. Larin wysnuwa z tej definicji ostateczny wniosek, pisząc, że rachunkowość i kontrola przy tego rodzaju systemie przeistaczają się w państwowo zorganizowane marnotrawienie sił narodu, w wychowywanie ludzi wbrew ich woli na złodziei czasu, wreszcie na ostateczne sprowadzenie do absurdu rzeczywistej rachunkowości i rzeczywistej kontroli«.

Jeszcze gorsze świadectwo systemowi sowjeckiemu wystawia inny wybitny przedstawiciel, mianowicie Frumkin, zamieszczając w »Prawdzie« z dnia 4 lutego artykuł pod tytułem: »Korzenie spekulacji«. Powiada on tam, że wiele przedsiębiorstw państwowych już to spoczywa, już to zaledwie wegetuje, że przyczynę tego upatruje się pospolicie w ciężkich zewnętrznych stosunkach. Ale przyczyny te nie są bynajmniej jedyne, skoro równocześnie prywatne przedsiębiorstwa pod nazwą przemysłu domowego i industrji domowej kwitną i prosperują. »Znowu utworzyła się klasa burżuazji — powiada Frumkin — nowych spekulantów i bogaczy, którzy doskonale sobie żyją, podczas gdy masy robotnicze giną z głodu. I podczas gdy władze sowieckie wytężają wszystkie siły dla podniesienia produkcji i w walce ze spekulacją, to równocześnie cały aparat rządowy znajduje się w służbie właśnie tej spekulacji.

*) Depesze, które wczoraj i dziś nadeszły i donoszą o szczegółach kontrrewolucji, odnoszą się widocznie do przeszłości. Przyp. Red.

Każdy prywatny przedsiębiorca płaci w urzędach sowjeckich wszystkim razem i każdemu z osobna, płaci za zamówienie, za wykonanie, za zawarcie umowy, za jej rozwiązanie, za dostarczenie surowców, za przeprowadzenie kalkulacyj, za opał, słowem za wszystko i na wszystko«.

System, któremu jego właśni najwybitniejsi przedstawiciele takie wystawiają świadectwo, nie ma warunków trwałego utrzymania się. — Jest pewnem, że system ten musi prędzej, czy później runąć, jeżeli w jego obrębie nie znajdą się ludzie dość śmiali i energiczni, aby od wewnątrz przeistoczyć go na nowych, bardziej rozumnych i zgodnych z życiem zasadach.

Obecnie stłumiona rewolucja powtórzy się niewątpliwie i będzie się powtarzała dopóty, aż pewnego dnia cel swój osiągnie.

Sprzeczne wiadomości z Rosji

NIESPRAWDZONA POGŁOSKA O UPADKU RZĄDU BOLSZEWICKIEGO.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) **Obiega tu niesprawdzona dotąd pogłoska, jakoby sfery urzędowe otrzymały radjo z Moskwy z zawiadomieniem o upadku rządu bolszewickiego.** Radjo to ma być podpisane przez przedstawicieli nowego rządu.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Rygi:

Otrzymano tutaj urzędowy komunikat o rozruchach w Kronsztadzie i Piotrogradzie. Komunikat ten stwierdza, że rozruchy te przygotowane zostały przez Francję. Charakterystyczną jest rzeczą, że **komunikat nie mówi nic ani o stłumieniu powstania, ani o tem, czy Petersburg znajduje się w rękach sowietów, donosi natomiast, że rozruchy rozszerzyły się na gubernję pskowską.**

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Rygi pod datą 7 bm.:

Otrzymano tu dzisiaj z miarodajnego źródła wiadomości, że zrewoltowani komuniści w Petersburgu **opanowali t. zw. Krasnają Górkę,** która dominuje nad miastem i ułatwia jego opanowanie. Jednocześnie wybuchł **groźny bunt na okręcie »Petropawłowsk« na tle głodowym. Prasa bolszewicka objawia silne zdenerwowanie, jakkolwiek stara się zbagatelizować sytuację.**

Londyn, 8 marca (PAT). Z Helsingforsu donoszą, jakoby Petersburg i **Moskwa znajdowały się w ręku powstańców.** Granica rosyjsko-rumuńska z powodu powstania w Odesie została zamknięta. Z Syberji wyruszył jen. Semionow z 25 tysiącami kozaków z gubernji woroneskiej jen. Antronow z 25 tysiącami chłopów przeciwko sowietom. Okręty petersburskie i fabryki **przeszły na stronę powstańców.** Rząd sowiecki ogłosił, że przewodniczący rewolucji w Kronsztadzie Kozłowski **został wyjęty z pod prawa. Nad Petersburgiem zawieszono stan oblężenia. Rząd moskiewski uciekł z Moskwy do Nowogrodu.**

Gdańsk, 8 marca (PAT). »Danziger Zeitung« donosi z Rygi: **Rewolucja kronsztadzka rozszerza się.** Załoga krążownika »Pietropawłowsk« uwięziła prezesa sowietu kronsztadzkiego Wasiljewa i komisarza floty Kusina. — **W Moskwie wybuchł strajk.** Załoga jednych z koszar zbuntowała się, władze sowieckie jednak bunt stłumiły.

Ryga, 8 marca (East Express). **Ruch powstańczy w Moskwie rozwija się. Kolejarze ogłosili strajk.** Pomimo ostatecznych represyj ze strony rządów sowietów, pomimo rozstrzelania 40 strajkujących strajk trwa w dalszym ciągu i uniemożliwia zupełnie dowóz do Moskwy produktów żywnościowych.

Gdańsk, 8 marca (PAT). »Danziger Zeitung« donosi z Sztokholmu:

»Pietropawłowsk« stoi w zatoce kronsztadzkiej« **z armatami skierowanemi na Petersburg.** Łamacz lodów »Jermak« utorował krążownikowi drogę w kanale newskim do Oranienbaum.

Wiedeń, 8 marca (PAT). Stacja iskrowa w Moskwie rozesłała następującą depeszę:

Próby zamachu stanu oficerów reakcyjnych pod duchowem przewodnictwem kapitana Burgone i jen. Kozłowskiego, którym udało się wywołać w Kronsztadzie **bunt załogi okrętu wojennego »Petropawłowsk«, mają się ku końcowi.** Niema niebezpieczeństwa dla Kronsztadu, ponieważ Krasnaja Gorka jest obsadzona **przez wojska wierne sowietom.** Władze sowieckie utrzymują, że bunt w Kronsztadzie wywołany został przez agitatorów francuskich.

TYMCZASOWY RZĄD KONTRREWOLUCYJNY W KRONSZTADZIE.

Helsingfors, 8 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Rozeszła się pogłoska, że marynarze w Kronsztadzie **opanowali całą wyspę,** że aresztowali obecnych tam komunistów i zamordowali ich. Wedle innego doniesienia, utworzono w Kronsztadzie **tymczasowy rząd pod kierownictwem jenerała Kozłowskiego.**

WALKI FRANCUSKO-BOLSZEWICKIE.

Nauen, 8 marca (East Express). Z Konstantynopola **donoszą o walkach francusko-bolszewickich** koło Batum i Cori.

ESTONJA ZERWAŁA STOSUNKI HANDLOWE Z ROSJĄ.

Warszawa, 8 marca (East Express). »Rzeczpospolita« podaje wiadomość »Berliner Montagspost«, że rząd estoński zerwał stosunki handlowe z Rosją i obłożył aresztem depozyt rządu rosyjskiego w wysokości **50 miljonów rubli w złocie,** które zostały złożone w bankach estońskich dla zabezpieczenia ewentualnych strat kupców estońskich z powodu **chaosu jakiego oczekiwać należy w Rosji.**

WALKI W GRUZJI.

Horsea, 8 marca (PAT). Gruzińskie siły zbrojne **cofnęły się poza linję Suchum pod naporem sił bolszewickich.**

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Rygi: Odbyć się ma tu zebranie przedstawicieli **Łotwy, Estonji, Finlandji, Litwy i Polski** w celu wspólnego naradzenia się **nad sprawą wojny gruzińsko-rosyjskiej i wystosowania protestu przeciw najazdowi Gruzji przez armję rosyjską.**

GRUZJA OSAMOTNIONA.

W rozmowie z przedstawicielem »Polpress« poseł gruziński ks. Eristavi oświadczył:

»Sytuacja Gruzji jest **bardzo ciężka.** Armja gruzińska jest za słaba, ażeby samodzielnie dać radę nawale bolszewickiej. Pomocy od ententy oczekiwać trudno. Przecież do Ligi narodów Gruzja nie została przyjęta jedynie z tej racji, że art. 10-ty ustawy Ligi dawał Gruzji prawo w razie napadu żądania pomocy państw do Ligi należących, a tej pomocy państwa sprzymierzone dać pomimo najszczerszej chęci nie mogą.

Dla mnie jest zupełnie widocznem, że napad bolszewików na Gruzię jest wykonaniem olbrzymiego imperjalistycznego planu rządu moskiewskiego. O tem świadczy między innemi fakt, że ofensywą przeciwko Gruzji kierują wybitni oficerowie przedrewolucyjnych czasów. Co będzie dalej przepowiedzieć trudno, mogę tylko twierdzić z całą stanowczością, że naród gruziński **dobrowolnie najeźdźcom się nie podda.** Zacięta walka będzie trwała jeszcze przez dłuższy czas.

PO BOLSZEWIKACH ANARCHIŚCI.

Jeden z uchodźców z Rosji sowieckiej komunikuje korespondentowi dzienników amerykańskich:

Gmach zbudowany przez sowiety chwieje się u podstaw. Nie mogę zapewnić, czy przewrót dokonany będzie jutro czy pojutrze, lecz musi mieć miejsce w **najbliższym czasie.** Obecnie w Rosji popularne są bardzo hasła **anarchistów,** nawet wśród chłopów, którym się bardzo podoba hasło »żadnej władzy«. Na Wołdze zjawiły się liczne oddziały **powstańcze, kierowane przez anarchistów.**

Stronnictwo demokratyczne o doli urzędników.

W piątek odbyło się w Warszawie zebranie Zw. Tow. Demokratycznych, na którem p. Czaki roztoczył przed licznem audytorjum smutny obraz niedoli stanu urzędniczego. Referent twierdził, że jedną z głównych przyczyn złego funkcjonowania machiny państwowej jest niedostateczne uposażenie urzędników, które napełnia ich troską o byt rodzin, a samym nie pozwala się dostatecznie odżywiać, tak, że trafiają się po ministerstwach coraz częstsze wypadki omdleń z wyczerpania. Nic więc dziwnego, że urzędy źle funkcjonują, wszystkie niemal zdolniejsze jednostki przenoszą się do przedsiębiorstw przemysłowych; na stanowiskach pomocniczych, obok szefów wydziałów, stoją ludzie niewyszkoleni, którzy swoją nieudolnością każdą sprawę przewlekają. Referent przypisuje w tem wszystkiem winę rządowi, a przedewszystkiem fałszywemu rozkładowi podatków, które, obciążając miasto, nie wyzyskują producentów rolnych. Podatek gruntowy, ustanowiony 14 lipca 1920 roku do końca 1921 roku, bez przewidywania zmian i fluktuacyj walutowych, jest śmiesznie mały. Dawny rubel ocenia się tylko na 14 marek, podczas gdy produkty o 600 procent wzrosły w cenie. — Względnie więc do tego, co producent za nie otrzymuje, obciążenie jego podatkowe jest minimalne. P. Czaki oświadcza się też przeciw represjom, jak: sądy doraźne za nadużycia urzędnicze, militaryzacja kolei i t. p., a radzi sięgnąć do jądra kwestji i szukać środków do zapobieżenia fatalnej sytuacji, którą zaostrza jeszcze świadome, czy nieświadome dążenie reakcji do zrewolucjonizowania społeczeństwa.

Reasumując swoje wywody, p. Czaki żądał, aby mnożniki, przyznawane urzędnikom, a będące tylko paljatywem wobec ciągle podnoszonych cen, były zastąpione świadczeniami w naturze, aby rząd zamiast posługiwania się ciągłego maszyną drukarską, sięgnął głębiej z opodatkowaniem do klas posiadających i aby starano się zapobiec zsocjalizowaniu się społeczeństwa drogą reform, które są zawsze klapą bezpieczeństwa przeciwko ruchom rewolucyjnym.

W ożywionej na temat dyskusji brali udział pp. Brenirski, Riegman, Kompner i inni, poczem referent raz jeszcze podniósł konieczność zapobieżenia katastrofie, jaką niedola stanu urzędniczego stanowić może dla państwa.

Kronika górnośląska.

GŁOSUJĄCYM NIE GROZI ŻADNE NIEBEZPIECZEŃSTWO. Centr. komitet plebiscytowy komunikuje:

Niemcy rozwinęły na całym terenie większych zbiorowisk Górnoślązaków gorączkową działalność, mającą na celu odstręczenie od głosowania, uprawnionych do wzięcia udziału w plebiscycie. Agitacja zmierza przedewszystkiem do wpojenia obawy, że przybywający na głosowanie mogą to przypłacić życiem, ponieważ pociągi, wiozące plebiscytowców polskich, podlegać będą napadom ze strony niemieckiej, taksamo przybywający Polacy narażeni będą na pobicie ze strony bojówek niemieckich. Ma to na celu oderwanie nam większej części głosujących, aby zmniejszyć nasze szanse przy plebiscycie. Tę robotę niemiecką należy potępić, a zdemaskowanych przestępców oddawać w ręce władz, Górnoślązaków zaś trzeba uświadamiać.

Należy w nich wpoić przekonanie, że nie grozi im żadne niebezpieczeństwo przy wykonaniu ich prawa i obowiązku, ponieważ tak władze plebiscytowe, jak i polskie komisarjaty plebiscytowe poczyniły odpowiednie zarządzenia, zwłaszcza pociągi którymi będą jechali polscy plebiscytowcy, będą konwojowali żołnierze francuscy.

Należy więc ostrzec Górnoślązaków, zamieszkałych w Polsce, że gdyby uchylili się od głosowania, tchórzostwo ściągnie na nich hańbę sprzeniewierzenia się sprawie narodowej.

Aby plebiscytowców upewnić ostatecznie, ubezpieczył centralny komitet plebiscytowy każdego z nich bezpłatnie od wypadku uszkodzenia cielesnego, bądź to w drodze, bądź to w czasie plebiscytu, na sumę 100.000 marek.

Podpisano: **Centralny Komitet plebiscytowy.**

WYNIK ZBIÓRKI AKTORÓW. Wczoraj ukończono obliczenie pieniędzy, zebranych przez artystów wszystkich teatrów krakowskich po ulicach, w kawiarniach i restauracjach w dniach 3 i 4 bm. Ogółem zebrano 745.602 marek.

NA PLEBISCYT. Podczas niedzielnej manifestacji na Placu Trzech Krzyżów w Warszawie, odbytej na rzecz Górnego Śląska, złożono 1 miljon marek pol.

WIELKI KIERMASZ NA PLEBISCYT. W niedzielę 13 bm. odbędzie się w salach Starego Teatru w Krakowie wielki kiermasz na cele plebiscytowe górnośląskie. Kiermasz urządza komitet pań pod przewodnictwem pp. Marji Dadlezowej i Żuk-Skarszewskiej. W salach ustawionych będzie 15 stolików. Znajdzie się na nich między innemi loterja spożywcza, obficie zaopatrzony bufet itd. Nadto kiermasz urozmaici szereg niespodzianek. Osoby pragnące przyczynić się do powodzenia kiermaszu, zechcą składać fanty w składnicy towarowej przy ul. Karmelickiej 21 od godz. 9 do 1 w południe.

KUPCY ŻYDOWSCY W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. W stowarzyszeniu kupców żydowskich przy ul. Grodzkiej 48, odbył się wieczór górnośląski, na którym poseł dr Thon wygłosił obszerny odczyt na temat »Znaczenie Górnego Śląska dla polskiego handlu i przemysłu«. Podczas odczytu, który obudził żywe zainteresowanie, kupcy rozebrali między siebie bloczki celem przedsięwzięcia zbiórki w sklepach żydowskich.

WIEC W SPRAWIE PLEBISCYTU GÓRNOŚLĄSKIEGO W LONDYNIE. Jak się dowiaduje »Kurjer Warszawski«, z końcem lutego odbył się w Towarzystwie Polskiem w Londynie wiec w sprawie plebiscytu na rzecz Górnego Śląska. Między innymi przemawiał charge d'affaires Ciechanowski, Sokal, major Polakiewicz. Przyjęto rezolucję, wyrażającą solidarność kolonji polskiej w Londynie z całym narodem w walce o Górny Śląsk i niezachwianą wiarę w jego pomyślny wynik.

KRONIKA.

Kraków, 8 marca.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 8 MARCA: Pogoda zmienna, spadek temperatury, miejscowe opady, wiatry północne.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 7 bm.

Miejscowość	Temper. max.	Temper. min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	14	1	zachodni	pochmurny
Warszawa	12	—3	zachodni	pochmurno
Poznań	9	—3	poł.-zachod.	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Anglją, zatoka niżu nad Bałtykiem.

»ŚWIĘCONE« DLA ŻOŁNIERZY W POLU. Posiedzenie komitetu »Święconego« dla żołnierzy w polu odbyło się w sobotę w sali magistratu pod przewodnictwem p. W. Wolzinowskiego. Postanowiono w tym roku, również jak w roku przeszłym, przesłać »Święcone« żołnierzom pochodzącym z Krakowa a znajdującym się na odległych placówkach. Według sprawozdania kasowego, komitetu gwiazdkowego, które złożono na tem posiedzeniu, stwierdzono, że z »Gwiazdki« pozostał jeszcze fundusz, który postanowiono użyć na zakupno »Święconego«. Pozostała kwota wystarczy jednak tylko na 2000 paczek, a potrzeba ich wysłać około 6000, gdyż wszyscy żołnierze muszą być obdzieleni. Komitet postanowił zatem starać się o fundusze i apeluje gorąco o składki na ten cel, które uprasza odsyłać do miejskiego Zakładu Kredytowego, Rynek, pałac Spiski. Również uchwalono urządzić sprzedaż palm w niedzielę palmową.

AMERYKAŃSKI WYDZIAŁ RATUNKOWY W POLSCE. Amerykański wydział ratunkowy, znana i wielce zasłużona instytucja, rozwinął w Polsce szeroką i wydatną działalność. Stworzył on podwaliny akcji dożywiania dzieci, którą prowadzi dotychczas na wielką skalę za pośrednictwem polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom. Dążnością wydziału jest przygotowanie miejscowych czynników do samodzielnej pracy w kierunku przez niego wytyczonym. Współdziałanie wydziału ze wspomnianym komitetem ułatwia znacznie pracę. Fundusze niezbędne na cel dokarmiania dzieci w 2/3 daje amerykański wydział ratunkowy, w 1/3 rząd polski, który również ponosi koszta przewozu i magazynowania produktów. Amerykański wydział ratunkowy rozpoczął swoją działalność na początku 1919 r. i miał funkcjonować tylko do nowych żniw, dalsza pomoc okazała się jednak niezbędną. Kontynuowanie akcji zawdzięczamy p. Hooverowi, który pomimo kryzysu ekonomicznego panującego w Ameryce, zdołał zebrać dalsze 33.000.000 dolarów drogą składek publicznych i nie ustaje w pracy nad zgromadzeniem niezbędnych funduszów. Obecnie dzięki pracy wydziału i komitetu z pomocy amerykańskiej korzysta 1,100.000—1,300.000 dzieci. Wszędzie, gdzie trudno jest o żywność, zwiększono normalną porcję. Dnia 1 stycznia 1921 r. rozdano dzieciom 61.000 ton produktów żywnościowych, czyli 5000 wagonów; przygotowano 400,000.000 posiłków dziennych. Prócz tego wydział wydał dzieciom polskim 700.000 kompletów odzieży, oraz 300.000 kompletów bielizny wełnianej.

Już tych kilka cyfr wskazuje na bardzo wydatną pomoc wydziału. Stwarzając akcję ratunkową, Amerykanie dowiedli głębokiego odczucia naszych najistotniejszych potrzeb. Wzrastające w tych warunkach młode pokolenie stworzy silne społeczeństwo, a pamiętając o doznanej opiece, zacieśni węzły trwałej przyjaźni między Polską a Ameryką.

DRAMAT W RODZINIE ŚP. JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO. Jak wiadomo, w Rydze umarł wybitny archiwarjusz i historyk śp. Józef Korzeniowski, wysłany na rokowania pokojowe, jako rzeczoznawca w sprawach archiwów polskich. Obecnie dzienniki warszawskie donoszą o wstrząsającym dramacie, jaki rozegrał się w jego rodzinie w Warszawie.

Mianowicie wdowa po śp. J. Korzeniowskim wyjechała do Rygi zaraz po otrzymaniu pierwszej wiadomości o chorobie męża, w domu zaś przy ul. Hożej pozostały dzieci: 16-letni syn, Józef i 14-letnia córka, Halszka oraz służąca. Gdy syn Korzeniowskich otrzymał wiadomość o śmierci ojca, zamknął się w gabinecie i wystrzelił z rewolweru, raniąc się w czoło na wylot. Na alarm służącej nadbiegli sąsiedzi, wyważyli drzwi i zastali młodocianego samobójcę przy biurku ojca, dającego jeszcze oznaki życia. Po opatrunku przewieziono Korzeniowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł w poczekalni. Denat pozostawił list do matki-wdowy, pisany w ostatniej chwili, w którym zaznacza, że sam odbiera sobie życie i że rewolwer dwa razy nie wystrzelił. Przyczynę samobójstwa chłopiec umotywował w tych słowach: »Ponieważ nie czuję się na siłach, abym mógł utrzymać matkę-wdowę i siostrę, przeto idę za tym, którego najbardziej ukochałem«.

Korzeniowski był uczniem szkoły architektonicznej. Podczas dwudniowego strajku zapisał się do stowarzyszenia samopomocy społecznej, skąd dostał rewolwer, którym odebrał sobie życie. Rozpacz wdowy i córki jest straszna. Zwłoki Korzeniowskiego (ojca) będą przewiezione do Warszawy, gdzie razem odbędzie się pogrzeb.

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. DRA JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO, członka korespondenta Akademji Um. zasłużonego badacza i bibljotekarza, urodzonego w Puławach 1 października 1863, zmarłego w Rydze dn. 28 lutego 1921, odprawionem będzie we środę dnia 9 marca br. o godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Anny w Krakowie nabożeństwo żałobne, staraniem Akademji Umiejętności, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Bibljoteki Jagiellońskiej.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: »Spółka fakturowa« w Krakowie, Związek hodowców drobiu »Jajo« w Krakowie (36-tą) i Stanisław Tomicki (37-mą), wpłacając po 30.000 marek do kasy kierownictwa.

TEATR AMERYKAŃSKI Y. M. C. A. PRZY UL. ZWIERZYNIECKIEJ. Dnia 6 marca 1921 został odegrany głośny wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego pt. »Królowa przedmieścia« przy przepełnionej kolosalnej sali, w której znajdowało się przeszło 4000 żołnierzy polskich i rodzin oficerów W. P. Wytrawną reżyserję tej sztuki prowadził znany w naszem mieście artysta p. Eugeniusz B. Załucki, przy współudziale niezrównanego komika p. Tadeusza Wesołowskiego, którzy w swych głównych rolach (Majcherek — Załucki, Antek — Wesołowski), rozśmieszali do łez, sprzyjalonego humoru — żołnierza polskiego. Reszta ról wykonana została prawdziwie artystycznie a to przez p. Włochównę w roli Mani, jak również i p. Kotulińskiego, artysty teatru »Nowości«. Akompaniament prowadził [illegible] p. Kowalik.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. [illegible]

Z TEATRU POWSZECHNEGO. W najbliższy [illegible] Fredry [illegible] Reżyserję sztuki prowadzi p. Kiliszewski, główne zaś kreacje pp. Czechowska, Morska, Żulowska, Kadeu, Kiliszewski, Korecki, Grolicki, Magnuszewski, Sarnowski i Łukawski.

»GWIAZDA KAUKAZU« nowa polska operetka Stefana Turskiego z muzyką Zygmunta Wiehlera zostanie wystawioną w najbliższym czasie w teatrze »Nowości«. Próby pod kierunkiem autorów w pełnym toku. W bieżącym tygodniu do czwartku włącznie w dalszym ciągu »Miszka magnat« z pp. Czernekówną, Turskim, Latajnerem i E. Pilarskim w głównych rolach.

XIV i XV KONCERT SYMFONICZNY. XIV koncert symfoniczny odbędzie się w niedzielę 13 marca w teatrze im. Słowackiego. W programie symfonie: Beethovena V i patetyczna Czajkowskiego. Dyryguje Józef Śliwiński.

XV koncert odbędzie się w niedzielę 20 marca. W programie utwory: Liadowa (Baba-Jaga) i Kalinnikowa Symfonia. Dyryguje Z. Gorzyński. Bilety na XV koncert od poniedziałku 14 marca, w kasie zamawiań Braci Lipskich.

OTWARCIE WIOSENNEGO SEZONU FOOTBALLOWEGO. W niedzielę dnia 13 marca br. otwiera klub sportowy »Cracovia« swój tegoroczny wiosenny sezon footballowy. Pierwsze zawody w najbliższą niedzielę przyniosą spotkanie pierwszej drużyny »Cracovii« z jednym z klubów drugiej klasy »Wawelem«. Druga drużyna »Cracovii« rozegra match ze świetnie zapowiadającą się krakowską »Koroną«.

POCIĄGI POSPIESZNE MIĘDZY KRAKOWEM A LWOWEM. Dyrekcja kolei komunikuje: Od czwartku 10 bm. podejmuje się na nowo między Krakowem a Lwowem bieg pociągów pospiesznych dziennych Nr 5 odjazd z Krakowa 8·25 rano, przyjazd do Lwowa 4 po południu oraz pociąg Nr. 6, odjazd ze Lwowa o godz. 2·45 po południu, przyjazd do Krakowa 10·16 wieczorem. Pociągi te będą w biegu wprost z Warszawy przez Kraków do Lwowa i z powrotem.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. Wczoraj w krakowskim sądzie wojskowym toczyło się kilka rozpraw. Podczas pierwszej zasiedli na ławie oskarżonych szer. Józef Kubiński, Adam Dziuba i Szaja Trafikant, obwinieni o to, że w nocy z 18 na 19 listopada 1920 r. włamali się do sklepu kupca Majlecha Grossa w Nowym Targu i skradli towary wartości 120.000 mk. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał Kubińskiego, karanego już kilkakrotnie za kradzież, na trzy lata, a Dziubę i Trafikanta każdego na 9 miesięcy ciężkiego więzienia.

W następnej rozprawie skazano kanonjera Antoniego Kołodzieja, który napadł na kupca Izaaka Zeiga i zrabował mu 2500 mk. oraz walizę z 4 litrami spirytusu, na jeden rok ciężkiego więzienia.

Wreszcie przed innym trybunałem toczyła się rozprawa, w której skazano szer. Władysława Tokarza za dezercję i kradzież, na jeden rok ciężkiego więzienia, zaś szereg. Kazimierza Sieprawskiego za dezercję na 8 miesięcy więzienia.

ARESZTOWANIE AGITATORA BOLSZEWICKIEGO. Wczoraj rano krakowski oddział defensywy D. O. G. przeprowadził rewizję w mieszkaniu znanego agitatora bolszewickiego dr Wodeckiego, urzędnika kolejowego. W mieszkaniu dr Wodeckiego, którego aresztowano, znaleziono wielką ilość broszur i książek komunistycznych oraz kompromitujące papiery.

PASKARZE KRAKOWSCY W SKAWINIE. Krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził w ostatnich dniach w Skawinie przegląd cen targowych, na skutek doniesienia tamtejszego sądu powiatowego. Jak się okazało, kupcy tak miejscowi, jak też dojeżdżający z Krakowa i Podgórza, od dłuższego czasu prowadzili w Skawinie olbrzymie interesy, sprzedając tam towar po cenach znacznie wyższych, aniżeli w Krakowie.

W związku z tą sprawą na razie wdrożono dochodzenia karne przeciwko kilku kupcom krakowskim, a mianowicie Mojżeszowi Reichowi, zam. przy ul. Starowiślnej 65, Marji Sperlingowej (ul. Kupa 26), Racheli Rosensteinównej (Aleja Mickiewicza 7), Ozjaszowi Safirowi (ul. Dietla 57), Benzionowi Bizkrundowi (ul. Gertrudy 29); ponadto w Skawinie wytoczono dochodzenia karne przeciwko Eisigowi Kleinbergerowi, oraz Lai Kuenstlenger ze Zatora.

Również i krakowscy handlarze bydłem, nie posiadając uprawnień przemysłowych, wywozili do Skawiny bydło, sprzedając je po cenie niezmiernie wygórowanej. Stosunki tego rodzaju obudziły w Skawinie oburzenie tamtejszej ludności, zwłaszcza, że czynniki powołane do tłumienia drożyzny, zachowywały się wobec tego rodzaju stosunków z zupełną obojętnością.

ZA KRADZIEŻ GARDEROBY I BIELIZNY wartości kilkunastu tysięcy marek na szkodę Barbary Diużyńskiej, policja krakowska aresztowała Ludwika Dudzickiego, lat 23. Część skradzionych rzeczy odebrano.

W związku z kradzieżą bielizny na szkodę Izraela Fadnera, o czem onegdaj donosiliśmy, policja krakowska aresztowała jako głównego sprawcę 26-letniego Romana Felczera.

POŻAR. Wczoraj około godz. 10 rano wskutek nieostrożności dzieci, bawiących się zapałkami, wybuchł pożar w jednem z mieszkań przy ul. Długiej 47. Ogień ugaszono.

Z kraju i ze świata.

O PRZYJĘCIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO. (E. E.) Do Sejmu wpłynęła prośba rybaków pewnej wsi powiatu puckiego o przyjęcie ich w poczet obywateli polskich. Podczas inwazji bolszewickiej petenci pod wpływem agitacji niemieckiej wypowiedzieli się na rzecz Niemiec, obecnie, gorąco żałują swego błędu i proszą o nadanie obywatelstwa polskiego.

WYSTAWA POLSKA W PARYŻU. Z Warszawy komunikują: Prace komitetu wykonawczego wystawy sztuki polskiej w Paryżu zbliżają się ku końcowi. Do ostatecznego »jury«, którego zadaniem będzie rozstrzygać wszelkie spory w dziedzinie artystycznej i dokonać ostatecznego wyboru eksponatów z materjału dostarczonego przez lokalne »jury« i komitety, powołani są Ferdynand Ruszczyc, Miłosz Kotarbiński i Ludwik Puszet. Do zorganizowania wystawy na miejscu w Paryżu wydelegowano pp. Edwarda Wittiga i Ferdynanda Ruszczyca. Ponieważ zakres obecnej wystawy objąć nie zdoła wielu nazwisk i obrazów, szczególnie z dziedziny sztuki najnowszej, któremi Polska poszczycić się może, przeto komitet wystawy postanowił podjąć inicjatywę urządzenia w paryskim salonie jesiennym działu sztuki polskiej, któryby prądy te reprezentował.

ODZNACZENIA CZERWONEGO KRZYŻA. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu komitetu głównego polskiego Tow. Czerwonego Krzyża z dn. 31 stycznia uchwalono następujące odznaczenia »za zasługę«. Stopień I-szy, — dyplom honorowy z prawem noszenia w pętlicy wstążki z Czerwonym Krzyżem. Stopień II-gi medal srebrny mały do noszenia na piersiach na wstędze biało-czerwonej. Stopień III-ci medal bronzowy do noszenia na piersiach na wstędze biało-czerwonej.

W wykonaniu powyższej ustawy komitet główny na posiedzeniu dnia 11 z. m., przyznał dyplomy honorowe: jenerałowi broni Józefowi Hallerowi, jako prezesowi Tow., oraz członkom Komitetu: ord. Helenie Pispingowej, baronowej Lesserowej, Julji Swidowej, marg. Wielopolskiej i dr Józefowi Zawadzkiemu z przedstawicieli zagranicznych towarzystw pp. Wiljamowi i Albertowi Boydenom. Pierwszą komisję, nadającą odznaczenia stanowić będą osoby wyżej wymienione jako kapituła.

ZJAZD SĘDZIÓW I PROKURATORÓW DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Naczelnik państwa otrzymał następującą depeszę: Pierwszy zjazd sędziów i prokuratorów Rzeczypospolitej okręgów sądowych byłego zaboru rosyjskiego, zebranych w Warszawie, celem utworzenia wspólnego zrzeszenia magistratury sądowej całej Polski, ma zaszczyt złożyć Ci, pierwszy naczelniku utworzonego państwa polskiego, wyrazy czci i poważania oraz zapewnienia, że sądownictwo polskie służyć będzie wiernie hasłom sprawiedliwości. Podpisani: prezesi: Bałński, Kamieński, Hołownia, asesorowie: Cybulski, Pohorecki, Lichocki, sekretarze: Gacek, Gałuszer.

MNOŻNIKI DROŻYŹNIANE DLA URZĘDNIKÓW podniesiono: dla Warszawy z 400 na 525, dla miejscowości drugiej kategorji z 360 na 472%, dla miejscowości trzeciej kategorji z 320 na 420, dla miejscowości czwartej kategorji z 280 na 367, dla miejscowości piątej kategorji z [illegible] na 315. Różnica ma być wypłacona za miesiąc marzec.

OGRANICZENIE SPOŻYCIA. (E. E.) Z Warszawy donoszą, że wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie [illegible] miesięcy więzienia i 1 miljon marek grzywny.

ECHA STRAJKU KOLEJOWEGO. Z Warszawy telefonują nam: Po wybuchu strajku warsztaty kolejowe zostały zamknięte, a pracowników zwolniono. Ci, którzy chcieli powrócić do pracy, wnosili nowe podania o przyjęcie. Nie uwzględniono jednak wszystkich podań. Ogółem nie przyjęto około [illegible] pracowników, a powodem nieprzyjęcia było to, że w warsztatach warszawskich odczuwać się dawał nadmiar pracowników.

SPRZEDAŻ SKONFISKOWANYCH ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI. »Kurjer Polski« donosi: Minister aprowizacji powołał do życia komisję, której zadaniem będzie decydowanie w sprawie ustalenia cen dla rozsprzedaży ludności skonfiskowanych lub przymusowo wykupionych artykułów pierwszej potrzeby.

OPŁATY KARNE ZA PODATKI. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo skarbu przedłożyło Sejmowi projekt ustawy o pobieraniu przez skarb państwa opłat karnych za egzekucyjne ściąganie zaległych podatków.

PODWYŻSZENIE PŁAC DYREKTORÓW SZKÓŁ ŚREDNICH. Z Warszawy donoszą, że komisja oświatowa Sejmu uchwaliła na ostatniem posiedzeniu przedstawić Sejmowi projekt bardzo znacznego podwyższenia płac dyrektorów szkół średnich, którzy za spełnianie swych dyrektorskich obowiązków pobierali nie zmieniający się dodatek 150 mk. miesięcznie. Równocześnie komisja oświatowa uchwaliła podnieść obecną normę płac za godziny nadliczbowe w szkołach średnich i seminarjach.

O POSADY DLA INWALIDÓW. »Gazeta Poranna« donosi, że w związku z uchwałą sejmową z dnia 25 stycznia ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło podległym mu urzędom administracyjnym, aby przy udzielaniu posad dawały pierwszeństwo inwalidom i byłym wojskowym, którzy służyli w formacjach i stawali w obronie o niepodległość i o zjednoczenie Polski. Takiesamo zlecenie zostało wydane instytucjom samorządowym.

ZMIERZCH »EKSCELENCJI«. (E. E). Władze wyższe rozesłały starostom małopolskim polecenie, aby zaprzestano tytułować delegata jeneralnego »ekscelencją«.

NOMINACJA RABINA POLOWEGO. Dzienniki warszawskie podają: Minister wojny zamianował głównym rabinem polowym D. O. G. w Lublinie Chaima Frenkla w randze kapitana.

POŻAR W KOPALNI GÓRNOŚLĄSKIEJ. W sobotę 5 bm. wieczorem w kopalni węgla w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku wybuchł pożar. Zginęło sześć osób, 15 rannych.

OTWARCIE WOJEWÓDZTWA POLESKIEGO. Dn. 1 bm. odbyło się w Brześciu Litewskim uroczyste otwarcie województwa poleskiego. Po nabożeństwie w miejscowym kościele przedstawiciele duchowieństwa, władz, instytucyj społecznych i ludność zebrali się w gmachu urzędu wojewódzkiego na uroczystem posiedzeniu inauguracyjnem. Posiedzenie zagaił wojewoda p. Walery Roman, zwracając się do zebranych z przemową, w której powołał się na tradycje Jagiellońską bratniej miłości ludów Rzeczypospolitej i stwierdził triumf tej idei nad [illegible]. Otwiera się okres pracy pokojowej nad odbudową zniszczonego kraju. Rząd polski jednakowo [illegible] czyć pragnie wszystkie ziemie Rzeczypospolitej, jednakie prawa daje wszystkim, ale i od wszystkich też żąda spełnienia obowiązków względem Ojczyzny.

Następnie przemawiali: ks. biskup Przeździecki, w imieniu ziemiaństwa p. Józef Bańkowski, w imieniu Straży kresowej p. Wojcik-Korski, w imieniu rad ludowych włościanin Chapaluk, poczem głos zabierali prezes sądu i szereg osób z administracji.

CHOROBY WŚRÓD JEŃCÓW POLSKICH. Do Rygi donoszą, że śmiertelność wśród jeńców Polaków w Rosji przybrała zastraszające rozmiary. Jeńcy padają głównie ofiarą tyfusu plamistego, zdarzają się również wypadki dżumy i cholery. Bolszewicy rozpoczęli rejestrację jeńców w celu wyprawienia ich do ojczyzny.

GROŹBA EPIDEMJI. Z powiatu łuninieckiego donosi ajencja kresowa o rozpaczliwym stanie sanitarnym, w jakim żyje ludność tamtejsza. Okolica zniszczona i wygłodzona, chłopi mieszkają razem z bydłem i nierogacizną w jednej komorze, choroby grasują i niszczą ludność. Niema ani szpitala, ani lekarza, ani apteki w całym powiecie. Nawet żołnierz pozbawiony jest dostatecznej opieki i pomocy lekarskiej, gdyż szpitale wojskowe nie wystarczają i pozostawiają dużo do życzenia.

EGZEKUCJE BOLSZEWICKIE W MIŃSKU. »Russpress« donosi z Pińska: Czrezwyczajka w Mińsku ogłosiła o wykryciu »nowego biało-polskiego spisku« w Ihumeniu, następstwem czego było rozstrzelanie 48 osób.

Powierzchnia G. Śląska wynosi 13000 klm. kw.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dr Stanisława Pickarskiego dyrektorem departamentu w ministerstwie wyznań i oświecenia publicznego oraz Władysława Łecha i Kazimierza Ligowskiego dyrektorami departamentu w ministerstwie aprowizacji.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 8 bm.: »Powrót«.
Środa, 9 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 10 bm.: »Powrót«.
Piątek, 11 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Wtorek, 8 bm.: »Bohater kaukaski«.
Środa, 9 bm.: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 10 bm.: »Wielkie bractwo«.
Piątek, 11 bm.: »Bohater kaukaski«.
Sobota, 12 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Niedziela, 13 bm. po poł.: »Za dawnych dobrych czasów«, wieczorem »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«

Wtorek, 8 bm.: »Kiki«.
Środa, 9 bm.: »Kiki«.
Czwartek, 10 bm.: »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 8 bm.: »Miszka magnat«.
Środa, 9 bm.: »Miszka magnat«.
Czwartek, 10 bm.: »Miszka magnat«.

Z muzyki.

Koncerty. — Nowe kompozycje.

W ostatnich czasach można zauważyć pocieszający objaw zainteresowania się naszej publiczności polską muzyką. Cudzoziemiec zdziwiłby się, że stało się to dopiero ostatniemi czasy. My wiemy, że istotnie do niedawna panowała u nas dziwna obojętność wobec własnej muzyki i jej kompozytorów. Wszakże chcąc mieć »deficytowy« koncert, trzeba go było tylko poświęcić muzyce polskiej, a to starczyło, by sala »świeciła pustkami«. Inaczej obecnie; nastąpił pomyślny zwrot. Za dowód mogą posłużyć choćby koncerty ostatniego tygodnia: Poranek symfoniczny poświęcono muzyce Moniuszki, koncert Śliwińskiego w »Sokole« wypełnił wyłącznie Chopin; w obydwóch razach frekwencja tłumna. Na poranku nawet do tego stopnia było pełno, że do czuwania nad porządkiem przydzielono — policję! Stójkowi pełnili rolę bileterów i nie wiem, czy to było właściwe, wiem tylko, że było niesmaczne w przybytku piękna! Sądzę, że wzmocnione posterunki policji przydałyby się raczej na przykład w Sukiennicach, by przecież kres położyć pokątnej lichwie, którą uprawiają ze sprzedażą papierosów wyrostki. Czy nie należałoby tych rosłych chłopców, wzrastających w obydnej atmosferze demoralizacji i wyzysku, zmusić do zajęć w jakiemś rzemiośle? Policja zaskarbiłaby sobie szczerą wdzięczność społeczeństwa, występując tu z równą energją, jak — w teatrze na onegdajszym poranku.

A sam poranek? Zarówno w składzie programu, jak i w wykonaniu należał do najbardziej udanych. Dyrygował p. B. Walewski i okazało się, że po kilku poprzednich eksperymentach z rozmaitymi dyrygentami orkiestra czuje się jednak »najlepiej« ze swoim rutynowanym kierownikiem, który może zaniedba niejeden szczegół, ale przecież panuje znakomicie nad całością. Z werwą odegrała orkiestra uwerturę Moniuszki do opery »Flis« i interesującą muzykę baletową, osnutą na motywach komicznej opery »Wesołe kumoszki z Windsoru«. Drugą część programu wypełniły »Sonety krymskie«. Śpiewał chór i soliści Towarzystwa operowego, w chórze mnóstwo pięknych głosów, zwłaszcza kobiecych; niezawodnie Towarzystwo wyzyska ten dobór materjału i wystąpi w lecie z własnemi przedstawieniami; cieszymy się już na to wszyscy i nie wątpimy, że miasto udzieli zasłużonemu Towarzystwu wydatnej pomocy moralnej i materjalnej.

Tłumnie było na wieczorze Chopinowskim Śliwińskiego. Znakomity pianista grał przepysznie, zwłaszcza rzeczy liryczne. »Kołysanki« słuchano ze wzruszeniem. Koncert przyniósł również znaczny dochód dla biednych, gdyż pp. Ekonomki zajęły się na nim kwestą.

Nietylko koncerty, ale i twórczość nasza na polu muzyki znajduje coraz to żywszy oddźwięk wśród społeczeństwa, co przyczynia się do większego ruchu wydawniczego: ostatnio pojawiła się nakładem znanej firmy Gebethnera i Wolfa w Warszawie kompozycja fortepianowa Stanisława Lipskiego »Barcarolle slave«, wytworna we formie, szczera w wyrazie z charakterystyczną nutą liryzmu, właściwego wszystkim innym kompozycjom Lipskiego. Rzecz ta znajdzie się niezawodnie w repertoarze licznych naszych pianistów i pianistek.

Dr Józef Reiss.

WYROK MARSZAŁKOWSKI W SPRAWIE DRA BARDLA.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) W Sejmie ogłoszono wyrok Sejmu marszałkowskiego w sprawie dr Bardla, któremu posłowie lewicy klubu **P. S. L. zarzucili nabywanie majątków w celach spekulacyjnych.** Oskarżenie postawione przez Stapińczyków, podpisali również Thugutowcy. Sąd marszałkowski po rozpatrzeniu sprawy uznał, że zarzuty, poczynione posłowi **Bardlowi, są zupełnie nieprawdziwe.** Wyrok wyraża nadto interpelantom **naganę za lekkomyślne stawianie z trybuny sejmowej bezpodstawnych i uwłaczających zarzutów.**

KONFERENCJE MIN. SAPIEHY.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) Min. spraw zagranicznych Sapieha, który powrócił w niedzielę do Warszawy, odbył wczoraj konferencję z premjerem Witosem, we środę zaś przedstawi wyniki swej podróży **sejmowej komisji dla spraw zagranicznych.**

REDUKCJA PERSONALU W MINISTERSTWIE SPRAW WOJSK.

Warszawa, 8 marca (East Express). W związku z postępującą demobilizacją minister spraw wojskowych Sosnkowski zarządził natychmiastową **redukcję personalu w ministerstwie spr. wojskowych o 20 proc.** obecnego stanu faktycznego.

ROZDZIAŁ WĘGLA NA KWIECIEŃ.

Warszawa, 8 marca (Tel. wł.) Główny urząd węglowy dokonał następującego podziału węgla na kwiecień br.:

Kongresówka żądała na cele swego przemysłu 216.615 ton, przyznano jej 118.300 ton; Wielkopolska żądała 94.050 ton, otrzymała 39.500 ton; Małopolska zażądała 167.090, przyznano jej tylko 46.800 ton węgla. Sprawa ta będzie przedmiotem rozpraw sejmowych, skutkiem interpelacji posła Raucha, w której stwierdza on, że **urząd węglowy pokrzywdził Małopolskę.**

HANDLOWY UKŁAD POLSKO-CZESKI.

Praga, 8 marca (PAT). Wedle »Tribuny« specjalna delegacja czeska z ministrem handlu Hotoveccem na czele uda się do Warszawy dn. 12 bm. w celu **zawarcia układu handlowego z Polską.**

Górny Śląsk.

NAPAD NIEMIECKIEJ BOJÓWKI.

Bytom, 8 marca (PAT). W **nocy z piątku na** sobotę napadła na więzienie w Koźlu **zorganizowana bojówka niemiecka, należąca do armji niemieckiej**, rozmieszczonej wzdłuż granicy górnośląsko-niemieckiej. Bojówka ta w porozumieniu z członkami niemieckiego komisarjatu plebiscytowego i funkcjonarjuszami więzienia **uwolniła 17 więźniów niemieckich**, skazanych przez specjalny sąd koalicyjny i wywiozła ich do Niemiec. Międzysojusznicza komisja rządząca wystosowała z tego powodu do rządu niemieckiego ostry protest, udowadniający, że napadu dokonała bojówka niemiecka na rozkaz niemieckiej komendy wojskowej. Protest ten złożyła komisja na ręce przedstawiciela rządu niemieckiego przy międzysojuszniczej komisji w Opolu. Równocześnie zawiadomiła komisja o tym niesłychanym fakcie rządy koalicyjne.

Bytom, 8 marca (PAT). W Gołejowie powiatu rybnickiego odbywał się wczoraj polski wiec plebiscytowy. Kilkudziesięciu bojowców niemieckich przybyło na **trzech automobilach ciężarowych z Rybnika celem rozbicia wiecu.** — **Ludność polska dała jednak bojowcom niemieckim energiczną odprawę, raniąc kilkunastu napastników i zmuszając bojówkę do ucieczki.**

Bytom, 8 marca (PAT). W Ligocie i Małym Bieruniu w powiecie pszczyńskim usiłowali bojowcy niemieccy **rozbić wczorajszy wiec plebiscytowy polski**, wobec jednak stanowczej postawy ludności polskiej bojowcy niemieccy **zmuszeni byli do ucieczki.** Stwierdzono, że bojówka niemiecka składała się z żołnierzy Reichswehry, przybyłych z poza linji demarkacyjnej.

WIEC RZEMIEŚLNIKÓW I PRZEMYSŁOWCÓW.

Bytom, 8 marca (PAT). W niedziele odbył się tu **wiec rzemieślników i przemysłowców z całego Górnego Śląska**, na którym szereg mowców podnosił wielkie korzyści, jakie przypadną w udziale rzemieślnikom i przemysłowcom górnośląskim w razie przyłączenia do Polski. Uchwalono kilka rezolucyj w tym duchu.

Konferencja w Londynie.

Paryż, 8 marca (PAT). Londyński sprawozdawca agencji Havasa donosi:

Nowe propozycje przewidują w pierwszej linji **przyjęcie stałych rat rocznych** traktatu paryskiego przez lat 5 i zastrzegają możliwość nowej kontroli po upływie tego czasu, dalej podwyższają taksę na eksport z 12 proc. na 30 proc., postanawiają wydanie międzynarodowej pożyczki 8 miljardów marek w złocie, zawarcie traktatów handlowych, które w skutku swoim doprowadzi do zrezygnowania z nierównego traktowania państw. Wszystkie te warunki są **podporządkowane żądaniu pozostawienia Górnego Śląska przy Niemczech.**

NIEMCY DOMAGAJĄ SIĘ G. ŚLĄSKA.

Wiedeń, 8 marca (Orient). W kołach politycznych berlińskich potwierdza się wiadomość, że **delegacja niemiecka w Londynie**, przedkładająca Radzie Najwyższej koalicji opracowane przez siebie nowe kontrpropozycje co do ostatnich pertraktacyj nad warunkami paryskiemi, wysunęła jako **warunek zasadniczy** dalszych ustępstw ze strony Niemiec żądanie, aby **Śląsk Górny bez względu na wynik plebiscytu pozostał przy państwie niemieckiem.**

Londyn, 8 marca (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się z kół francuskich, że warunki postawione w kontrpropozycjach niemieckich, **by Niemcy zatrzymały Górny Śląsk, są zupełnie nie do przyjęcia.**

WARUNKI NIEMIECKIE SĄ NIE DO PRZYJĘCIA.

Londyn, 8 marca (PAT). Havas. W czasie konferencji sojuszników okazało się, że wszyscy jednomyślnie doszli do przekonania, że **warunki niemieckie są nie do przyjęcia** oraz przedstawiono formalny wniosek odrzucenia ich. Simons ma złożyć tylko krótkie expose w sprawie propozycyj niemieckich. Sankcje będą natychmiast wprowadzone w życie a mianowicie **będzie okupowany Duesseldorf.** Briand opuści prawdopodobnie Londyn we wtorek.

NOWE ZASADY KOALICJI.

Londyn, 8 marca (PAT). Biuro Reutera dowiaduje się z kół francuskich, że aljanci ostatecznie **ustalili zasady**, na których dopuszczą nowe propozycje niemieckie. Podstawy te zostały zakomunikowane delegacji niemieckiej. Nowy plan, którego inicjatywę przypisują Lloydowi Georgeowi, przewiduje: 1) **Niemcy płacą stałą ratę roczną 3 miljardów marek w złocie przez lat trzydzieści**, w miejsce przewidzianych w układzie paryskim lat czterdzieści. 2) Na eksport niemiecki nałoży się taksa w krajach wwozowych w wysokości 30 proc. — Przypuszczają, że taksa ta w przeciągu lat pięciu wyniesie 6 do 8 miljardów.

Komisja reparacyjna ma ustalić wysokość kompensat, które będą konieczne, aby ostateczny wynik nowego planu uzgodnić ze sumą ogólną, ustaloną w traktacie paryskim.

Uragle dla Polski prądy w Lidze narodów.

Z powodu zakończenia sesji Ligi narodów daje korespondent »Gazety Warszawskiej« następujące, niesłychanie dla nas przykre resumé spraw polskich, które na tej sesji były rozpatrywane:

Rada — pisze korespondent — rozchodzi się pod wrażeniem **rozpaczliwego dla nas zawodu w sprawie wileńskiej**, której nie rozstrzygnięto pod fałszywym pretekstem, że plebiscyt jest niemożliwy i po cofnięciu się przed decyzją w dwóch ważnych kwestjach: konstytucji gdańskiej i mandatu obrony militarnej Gdańska. Sprawa konstytucji gdańskiej była rozpatrywana 26 lutego i wicehrabia Iszii zaproponował nawet nową redakcję artykułów 5, 41, 44 i 71, sprzecznych z traktatem wersalskim. Rada nie powzięła **żadnej decyzji**, jeno przed rozejściem się poddała tę nową reakcję jeszcze raz badaniu komisji, złożonej z pp. Attolico, Colban i Hamel. Mandat obrony militarnej Gdańska **nie był wcale dyskutowany**, tymczasem sprawa ta nie da się przecież usunąć. Czy było to skutkiem raportu jen. Hakinga?

Otóż z tego raportu Hakinga **przytacza** korespondent ustęp następujący:

»Nie można znaleść dostatecznych argumentów, skłaniających do oddania Polsce mandatu obrony Gdańska przed Rosją, ponieważ Rosja nie jest w stanie zaatakować Gańska od strony morza, a gdyby atakowała od strony lądu, to Polska będzie miała aż nadto zajęcia z samą sobą i nie będzie mogła podjąć się obrony Gdańska. Jeżeli Gdańsk byłby zaatakowany przez **Niemcy**, to ani Polska ani żadne mocarstwo **nie jest w stanie temu przeszkodzić**, tembardziej, że wojska niemieckie zostaną przyjęte z **radością** w korytarzu i Gdańsku. Polska wreszcie nie pragnie otrzymać mandatu w celu obrony Gdańska **lecz w celu zniszczenia jego narodowego charakteru** i do zmuszenia go do połączenia z Polską. Otóż **Niemcy są lepszymi administratorami i są pracowitsi, niż Polacy** i wobec tego Gdańsk odda **większe zasługi Polsce, jeśli nie będzie mu się narzucało charakteru polskiego**«.

WRAŻENIE PRZEMÓWIENIA HARDINGA.

Paryż, 8 marca (PAT). Przedstawiciel agencji Havasa przy Lidze narodów stwierdza, że ustęp przemówienia Hardinga, dotyczący związku narodów, wywarł na członkach Ligi, przebywających obecnie w Paryżu, **bardzo korzystne wrażenie. Panuje przekonanie, że jego program związku narodów jest bardzo zbliżony do programu Ligi narodów.** Spodziewają się, że liczne poprawki, wniesione do paktu o Lidze narodów podczas posiedzenia zgromadzenia w Genewie, które później cofnięto na żądanie delegatów kanadyjskich, wreszcie fakt mianowania przez Radę komisji dla poczynienia zmian w projekcie o Lidze narodów, **uchylą skrupuły Stanów Zjednoczonych, dotyczące wymienionego paktu.**

Paryż, 8 marca (PAT). »Daily Telegraph« donosi z Waszyngtonu, że rząd Hardinga ma w najkrótszym czasie rozpocząć rokowania z mocarstwami sprzymierzonemi celem zawarcia **układu, który mógłby doprowadzić do współpracy Stanów Zjednoczonych z byłemi mocarstwami stowarzyszonemi.**

WALKA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO Z BOLSZEWIZMEM.

Wiedeń, 8 marca (Orient). Z tutejszych kół politycznych jugosłowiańskich donoszą, że rząd jugosłowiański w związku z akcją przeciwbolszewicką nosi się z zamiarem **zastosowania w Kroacji jak najenergiczniejszych środków przeciwko partji Radicza.** W Belgradzie utrzymują powszechnie, że gdyby Radicz do końca bieżącego tygodnia nie zdecydował się wziąć udziału w konstytuancie belgradzkiej, **rząd jugosłowiański ogłosi w całej Kroacji stan oblężenia**, aby w ten sposób stłumić dążenia antypaństwowe Radicza. Nowy ban Kroacji Emiljanowicz bawi od soboty w Zagrzebiu, gdzie toczą się pertraktacje z Radiczem.

Różne wiadomości polityczne.

JĘZYK URZĘDOWY W LITWIE ŚRODKOWEJ. Z Wilna donoszą: Tymczasowa komisja rządząca uchwaliła w sprawie języka urzędowego w Litwie Środkowej: 1) Językami miejscowemi w Litwie Środkowej są: polski, białoruski i żargon, 2) ponieważ władze tymczasowe na Litwie Środkowej są polskie, przeto chwilowo aż do odwołania wszelkie podania oraz korespondencja pomiędzy ludnością a władzami i odwrotnie powinna odbywać się w języku polskim; 3) wszystkie ogłoszenia i plakaty w językach miejscowych i obconarodowych winny mieć równologiy tekst polski.

NA AMBASADORA STANÓW ZJED. W PARYŻU upatrzony jest jenerał Pershing.

ZAMACH NA AUTOMOBIL W DUBLINIE. Na automobil wojskowy rzucono bombę, która nie ugodziła w ten automobil, natomiast od wybuchu jej zginął szofer przejeżdżającego właśnie automobilu prywatnego, zaś jadący w tym automobilu cywilni odnieśli rany. Patrol policyjny spotkał w okolicy Dublina grupę ludzi, którzy na wezwanie policji nie przystanęli. Policjanci dali ognia, zabijając jednego człowieka, zaś raniąc dwóch.

ZABURZENIA W TRIEŚCIE. Z Triestu donoszą, iż kierownictwo doków okrętowych w St. Mario ogłosiło, iż skutkiem pożaru i uszkodzenia maszyn i innych materjałów, praca jest niemożliwa i doki zostaną zamknięte. Dwa tysiące robotników pozostało bez pracy. Również zastanowił pracę oddział maszynowy w St. Andrea. Szkody są bardzo wielkie. Komuniści usiłowali podpalić parowiec Senerami w dokach, jednakże na czas temu przeszkodzono. We wtorek wieczorem podpalili faszyści dom robotniczy w Muggia. Budynek spłonął, w odwecie za to robotnicy podpalili wille kapitana portu Fraussina, jednakże pomoc przyszła wcześnie, tak, że straty są niewielkie. Strajk w Trieście zakończył się we czwartek. Natomiast trwa jeszcze strajk w drukarniach dzienników.

ZATARG MIĘDZY PANAMĄ A COSTARICĄ. (EC) Wedle oficjalnych doniesień z Panamy, przekroczyło 2000 żołnierzy z Costariki granice oraz rzekę Sixaola i zajęło Guabity i Admirante. Według doniesień z Waszyngtonu sekretarz stanu Hughes wysłał po odbytej konferencji z prezydentem Hardingem ultimatum do Panamy i Costariki z żądaniem natychmiastowego zaprzestania działań wojennych.

WYDALENIE HR KAROLY'EGO Z WŁOCH. O powodach wydalenia hr Karoly'ego z Włoch podają dzienniki następujące szczegóły. Zarówno hr Karoly, jak i jego żona stali w stosunkach z bolszewikami, a szczególnie hrabina Karoly brała czynny udział w propagandzie rewolucyjnej. Można było stwierdzić z wszelką pewnością, że hrabia Karoly stał w ścisłym kontakcie z rozmaitymi zagranicznymi i włoskimi agitatorami.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W przeważnej części papierów przemysłowych i handlowych brak obrotów. Kupowano tylko parę gatunków, które też podniosły się w kursie, jak: »Trzebinia mydło« o 500 punktów, »Tepege« (200), »Parowozy« II em (125), oraz »Trzebinia żelazo« (100). W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych zupełny zastój.

Korony austrjackie obniżono o 3 punkty, reszta walut i dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 7 marca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	650'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Pań. Małopolski	750'—	890'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	1150'—	1250'—
Transakcja		1200'—
»Hndl. Spółka akc. »Impex«	660'—	710'—
»Polski Glob«	2100'—	2500'—
Żegluga Polska	950'—	1050'—
Transakcja		975'—
Zieleniewski	7300'—	7700'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	5000'—	5200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2700'—	3000'—
Transakcja		2825'—
»Lennesz« fabryki maszyn roln.	5500'—	6000'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. rol.	3100'—	3400'—
Transakcja		3300'—
»Automotor« fabryka samochodów	2500'—	2700'—
Transakcja	2700'—	2500—
»Górka« fabryka cementu	8200'—	8600'—
Transakcja	8300'—	8500'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5800'—	6000'—
Transakcja		5900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gorn.	8700'—	9200'—
Transakcja		9000'—
Polska Nafta	3100'—	3300'—
Elektrownia w Sierszy	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
»Oikos« T. A.	3700'—	3900'—
»Pezet« powsz. zakł. bud. wl.	1200'—	1400'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2800'—	3300'—
Transakcja	2850'—	3200'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	3900'—	4100'—
Transakcja		4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3960'—	4100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	820'—	860'—		
Franki francuskie	60'—	63'—	63'—	66'—
Marki niemieckie	13'—	14'—	14'—	14'50
Korony austr.	115—	120'—	120'—	130'—
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12'—
Lei rumuńskie	10'50	11'50		
Liry włoskie	28'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 7 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% 1915-16 sprzedaż 110, kupno 106, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 252'50—253, sprzedaż 257, kupno 251, 4½% ziemsk. za 100 mk. trans. 95'90, 97'25, 97, 5% Warszawy za 100 mk. trans. 340, sprzedaż 344, kupno 338, 4½% Warszawy za 100 mk. trans. 295, sprzedaż 298, kupno 293.

Waluty. Dolary St. Zjedn. trans. 882—885, sprzedaż 885, kupno 860, marki niemieckie trans. 14'50, sprzedaż 14, ruble dumskie 1000: 74—75, ruble dumskie 250. 59.

Akcje warszawskie 6 em. 2150, 9—10 emisja 1550, 1625, 1600. Kredytowy warszawski 1—2 emisja 2700, 5 emisja 2525. Bank zachodni 1—2 emisja 1350—1325, 4 emisja 1280—1300. Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hut. 9800, Lilpop-Rau-Lewenstein 36000—37650—37400. Rudzki 25000—25250. Starachowice 13950—14100—14000. Tow. zakład żyrard. 28500—30000. Borkowski 3750—3675. Bracia Jabłkowscy 2800—2750. Firley 2850—2875. Ostrowieckie zakłady 8850—9150. Czeki na Berlin 14'75—14'20. Londyn 3575—3450. Nowy York 885—860. Paryż 65'50—63'50. Wiedeń 1'25—1'21. Warszawskie Tow. żeglugi handlu 1—2 emisja 2600—2525. 4 emisja 2550—2500.

KURSA AUSTRJACKIE z 7 bm.: Amsterdam 25500, Zagrzeb 507, Belgrad 2028, Berlin 1223. Bruksela 5655. Budapeszt 180'50. Bukareszt 1022'50. Kopenhaga 12275. Londyn 2895. Medjolan 2740. Nowy York 738. Paryż 5355. Praga 977. Sofja 900. Sztokholm 10620. Warszawa 80. Zurych 12475, dolary 725, bułgarskie 5640, belgijskie 875, duńskie 12775, marka niemiecka 1223, angielskie 2880, francuskie 5330, holenderskie 25400, włoskie 2735, jugosłowiańskie 2005, norweskie 12175, polskie 84, rumuńskie 1002, rosyjskie 292, szwedzkie 15520, szwajcarskie 12425, czeskie 975, korona węgierska 181.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 7 bm.: Renta majowa 100 austr. renta koronowa 100, renta lutowa 100, węg. renta koronowa 260, priorytety kolei południowej 5380, losy tureckie 4700, Anglobank 1685, Bankverein 1319, Bodenkredit 3290, austr. Zakład kredytowy 1510, Bank depozytowy 1215, Laenderbank 2599, Merkury 1078, Unionbank 1305, Bank obrotowy 893, Żywnostenska 3800, Kolej północna 25000, Koleje austrjackie 5680, Kolej południowa 3800, Alpiny 9665, Berg und Huetten 15890, Krupp 2190, Poldi 5485, Rima 7920, Skoda 4050, Zieleniewski 6380, Apollo 7900, Fanto 30800, Galicyjskie Karpaty 1905, Galicja 28000.

GIEŁDA CZESKA z 7 bm.: Berlin 124'75, Warszawa 8'37, marka niemiecka 124'75, marka polska 7'37.

GIEŁDA NIEMIECKA z 7 bm.: Dolary 5952'50, belgijskie 449, funty 23650, francuskie 437, włoskie 2235, polskie 7'20, czeskie 7920, austr. stare 11'90, stemplowane 8'70, rumuńskie 83'90, szwajcarskie 1018'25, Amsterdam 2080'40, Bruksela 454'50, Chrystjanja 979, Kopenhaga 1026'45, Sztokholm 1363'60, Helsingfors 170'80, Włochy 225'75, Londyn 236'50, Nowy York 6017, Paryż 433'55, Szwajcarja 1169'5, Hiszpanja 839'15, Wiedeń stempl. 12'89½, Praga 12'85, Budapeszt 1398.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 7 bm.: Berlin 0'80, Holandja 20510, Nowy York 596'50, Londyn 2329, Paryż 4305, Medjolan 2200, Bruksela 4490, Kopenhaga 10250, Sztokholm 133, Chrystjanja 9650, Madryt 83, Buenos Aires 210, Praga 765, Budapeszt 1'40, Zagrzeb 410, Bukareszt 810, Warszawa 0'65, Wiedeń 127'50, austr. stemplowane 0'90.

POLSKI CEMENT DLA FRANCJI. Za pośrednictwem jednej z gdańskich firm transportowych ładuje się w porcie gdańskim od pewnego czasu wielką ilość cementu pochodzącego z fabryk polskich »Wysoka« i »Grodziniec« na okręty zdążające do Francji. Na razie ładuje się na dwa okręty. W bieżącym tygodniu załadowany będzie cement polski również na trzeci okręt. Cement ten jest przeznaczony na odbudowę zniszczonych okolic Francji.

TARG POZNAŃSKI. Delegat miejskiego urzędu targu poznańskiego i dyrektor Związku Towarzystw kupieckich w Poznaniu p. Kazimierz Fronckowiak przybył do Krakowa celem nawiązania łączności z naszemi sferami handlowemi i przemysłowemi oraz przyjmowania zgłoszeń na targ. P. dyrektor Fronckowiak udziela interesowanym wszelkich wyjaśnień w sprawach targu poznańskiego w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1) we wtorek, środę i czwartek od godz. 12 do 2 po południu. We czwartek o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sprawie obesłania targu przez Małopolskę w Izbie handlowej i przemysłowej zebranie organizacyj gospodarczych oraz interesowanych kupców i przemysłowców, na które prezydjum izby zaprasza koła interesowane.

PODNIESIENIE KURSU ROSYJSKICH PAPIERÓW WART. Giełda berlińska donosi, że w związku z antybolszewickiemi ruchami w Rosji podniosł się znacznie kurs rosyjskich papierów wartościowych.

KONKURENCJA NIEMIECKA. W okolicy Zatca, Kladna i Slanego pojawiły się — jak donoszą »Narodni Listy« — podrabiane papierosy »Legie« w cenie po 70 halerzy za sztukę. Prawdziwe papierosy »Legie«, wyrabiane przez zarząd czeskiego monopolu tytoniowego sprzedawane są po 1 koronie czeskiej. Władze skarbowe stwierdziły, że podrabiane papierosy przemycane są do Czech masowo z Niemiec, równocześnie jednakże stwierdzili rzeczoznawcy czescy, że papierosy niemieckie pod względem jakości nie ustępują czeskim, a są tańsze o 30 hal. na sztuce, chociaż koszta przemytnictwa są znaczne. Wymieniony dziennik czyni słuszną uwagę, że przemytnictwo n stanie, jeżeli czeskie wyroby tytoniowe będą równie tanie i dobre, jak niemieckie.

WĘGIEL ANGIELSKI DLA WĘGIER. Jak donoszą pisma budapeszteńskie, bawili niedawno w Budapeszcie przedstawiciele angielskich firm dla eksportu węgla, ażeby zbadać potrzeby przemysłu węgierskiego co do tego środka opałowego. Anglicy ofiarowali na długoterminowy kredyt węgle po cenie około 3 funtów szterlingów za tonę »loco« Budapeszt.

Z KRAKOWSKIEGO TARGU BYDŁEM. Od 26 lutego do dnia 4 marca spędzono na targ bydła rogatego 641, cieląt 368, owiec 15, nierogacizny 1158, razem 2752 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 6200 do 11.000 mk., woły od 8400 do 12500 mk., krowy od 7100 do 12000 mk., jałowniki od 6100 do 14000 mk., cielęta od 7000 do 11900 mk., nierogaciznę od 16000 do 18700 mk., lżejszej wagi nierogaciznę od 18000 do 24000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2711 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 41 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 135 cieląt, 10 baranów i 220 świń, zaś 79 sztuk bydła więcej, czyli 394 sztuk więcej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI, Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Obwieszczenie.

Wszyscy odbiorcy spirytusu z powiatów: Brzesko, Brzozów, Cieszanów, Dąbrowa, Dobromil, Gorlice, Grybów, Jarosław, Jasło, Kolbuszowa, Krosno, Łańcut, Limanowa, Lisko, Mielec, Nowy Targ, Nowy Sącz, Nisko, Pilzno, Przemyśl, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Sanok, Strzyżów, Tarnobrzeg i Tarnów, którzy otrzymywali dotychczas swój przydział spirytusu rektyfikowanego i denaturowanego w Reprezentacji Zjednoczonego przemysłu spirytusowego w Krakowie, powinni od marca 1921 r. począwszy zgłaszać się o swój przydział **pisemnie** wprost do Centralnego biura Zjednoczonego przemysłu spirytusowego we Lwowie, ul. Kościuszki 7. 1434

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 16. Rządca Drukarni L. K. Górski